Cena 10 groszy

Nr. 51 | Należytość pocztową opłacono gotówką | Lwów, środa 4 marca 1925. | Rok VIII

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie miesięcznie zł 2·20
z dostawą do domu . . . „ 2·50
na prowincji . . . . „ 2·50
za granicą . . . . „ 5·55

Cena pojedynczego egzemplarza na całym obszarze Polski
10 groszy
na prowincjonalnych dworcach **12 gr.**

Redakcja i Administracja: Lwów, Sykstuska 21.
Telef. w dzień Nr. 24 — od godz. 10 wieczór drukarnia 496.

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZ.: ARTUR W. HAUSNER.

Cytadela fortecą przeciw własnym obywatelom.

Wznawianie carskich tradycji... z miłości chrześcijańskiej.

P. Bittner pragnie w Polsce rządów knuta.

Dyskusja nad budżetem min. spraw wojsk. — Niespodzianka min. Sikorskiego. Braki budżetu.

WARSZAWA, 2. 3. (tel. wł.). Na dzisiejszem posiedzeniu komisji wojskowej prowadzono dyskusję nad budżetem Min. spraw wojsk. W dyskusji pos. Rosmarin (Koło Żyd.) uskarża się na pokrzywdzenie żydów. Pos. Michalak (NPR.) krytykuje budżet i stosunki panujące w armji, czyni zarzuty gen. Raszewskiemu i porusza sprawę ułaskawienia syna fabrykanta z Łodzi, Kohna, którego sprawę o dezercję, w śledztwie umorzono aktem Prezydenta.

Pos. Bittner (Chadecja) wypowiada się przeciw nominacji młodych generałów i domaga się budowy fortyfikacji, zwłaszcza poprawienia i wzmocnienia fortów cytadeli, które mogą być potrzebne dla zdławienia niepokojów wewnętrznych (kontynuator tradycji twórcy cytadeli warszawskiej, cara Mikołaja I.).

Obecni na komisji gen. Górecki i pułk. Petrażycki udzielali wyjaśnień.

Następnie zabrał głos tow. poseł Lieberman, który w dłuższem przemówieniu omówił całokształt budżetu Min. Spr. Wojsk., zastrzegając się przeciw niespodziance urządzonej przez ministra Sikorskiego, żądającego, poza preliminarzem, 110 miljonów złotych, pod groźbą dymisji. W dalszym ciągu polemizuje z p. Bittnerem, dowodząc, iż nie jest dziwnem, jeśli młodzi ludzie wysuwają się na czoło i zostają generałami. Budżetowi zarzuca, iż cechuje go dwie choroby, nadmiar wydatków z jednej strony, z drugiej zaś niedostateczne uposażenie techn. — Wypowiada się za jednoroczną służbą wojskową, wykazując szkodliwość służby dwuletniej. Socjaliści stawiają jako zasadę krótką służbę wojskową, przez którą przejdzie jak największa ilość obywateli.

Kończąc, daje tęgą odprawę p. Bittnerowi, czcicielowi rządów carskich, dla którego cytadela była ostoją wobec polskiej ludności. Na tem przemówieniu zamknięto dyskusję.

Trzęsienie ziemi w Ameryce.

N. JORK, 2. 3. (AW). Trzęsienie ziemi, które tu ostatnio odczuto, było najsilniejszem na kontynencie amerykańskim od r. 1755. Ludność w strasznej panice opuszczała swe mieszkania. W redakcji „N. J. World", która mieści się na 20 piętrze, można było stwierdzić 3-krotnie silne wstrząsy, tak, że cała konstrukcja żelazna zachwiała się. Najsilniej odczuto trzęsienie w Filadelfji, Chicago, Baltimore, Bostonie o godz. 9,20 wiecz.

OTTAWA, 2. 3. (Pat.). Reuter. Z powodu onegdajszego trzęsienia ziemi zawalił się dach pewnego kościoła. W Montreal zniszczone zostały linje telefoniczne, a w pewnym kościele wybuchł pożar. Szkody powstałe obliczono w przybliżeniu na wiele tysięcy dolarów.

LONDYN 2. 3. (Pat.). Wedle doniesień z N. Yorku został zabity w czasie sobotniego trzęsienia ziemi 1 mężczyzna i 2 kobiety ciężko ranne.

Dziś plenum Sejmu.

WARSZAWA. 2. marca. (tel. wł.) Jutro rano odbędzie się posiedzenie Sejmu. Na porządku dziennym III. czytanie projektu ust. o pożyczce dolarowej. III. czytanie preliminarza budżetowego dalej I. czytanie projektu ustawy o zgromadzeniach poselskich. O g. 4-tej popoł. rozpocznie swe obrady senat.

Nowa waluta w Austrji.

WIEDEŃ. 2. marca. (Pat.) Z dniem dzisiejszym wprowadzono na poczcie, kolejach, w bankach i w instytucjach publicznych walutę szylingową. Szyling równa się 10.000 kor. austr. lub 100 groszom austr.

Konwencja poczt.-telegraf. z Rosją.

WARSZAWA. 2. marca. (Pat.) W dniu 2. marca b. r. w ministerstwie spr. zagr. nastąpiła wymiana dokumentów ratyfikacyjnych konwencji pocztowo-telegraficznej, zawartej pomiędzy Rzeczpospolitą polską a ZSSR. Protokół wymiany podpisali minister spr. zagr. Skrzyński i poseł ZSSR. w Warszawie Wojkow. Na zasadzie konwencji, po upływie dni 15 od chwili jej ratyfikacji rozpocznie się pomiędzy Polską a ZSSR. stała i bezpośrednia wymiana zwykłych i poleconych przesyłek listowych (listów, kartek pocztowych, i druków, papierów handlowych i próbek towarów, oraz telegramów).

—:::—

Obrady Związku Miast.

WARSZAWA. 2. marca. (tel. wł.) W sobotę i niedzielę odbywały się w Warszawie obrady zarządu Związku Miast. W obradach uczestniczyło 30 osób. Przewodniczył wicepr. m. Lwowa prof. Chlamtacz.

Między innemi uchwalono, że zjazd delegatów Zw. Miast odbędzie się 5. kwietnia w Warszawie. Dalej rozpatrywano ustawę o gminach miejskich, koreferat wygłosił tow. Jaworowski, zaś o rozbudowie miast mówił tow. Teplitz.

Pogrzeb tow. Brantinga.

SZTOKHOLM 2. marca. (Pat.) Pogrzeb Brantinga był wspaniałą manifestacją hołdu całego społeczeństwa dla zasłużonego wielkiego męża stanu Szwecji. Poseł Wysocki, złożył imieniem rządu polskiego kondolencję rządowi szwedzkiemu i rodzinie Brantinga i wraz z całym personalem poselstwa wziął udział w ceremonji pogrzebowej, poczem złożył wieniec o barwach polskich na grobie zmarłego.

Po zgonie Ebertha.

PARYŻ. 2. marca. (A. W.) Prasa francuska zgodnie zaznacza, że zgon prez. Rzeszy Eberta pociągnąć może za sobą przesilenie polityczne o znaczeniu światowem, na co Francja winna zwrócić szczególną uwagę. Pisma opozycyjne, dają wyraz obawie, że śmierć Eberta pociągnie za sobą koniec republikańskiego systemu rządowego w Niemczech i twierdzi, że następca Eberta zapoczątkuje przywrócenie monarchji w Niemczech.

Kandydaci na prezydenta Rzeszy.

BERLIN, 2. 3. (Pat.). Przy zbliżających się wyborach prezydenta Rzeszy, stronnictwa socjalne i demokratyczne, oraz partje centrum wystawią kandydaturę Marxa, nacjonaliści, ludowcy i ultranacjonaliści kandydaturę Dr. Luthera, zaś niektóre koła przemysłowo-handlowe kandydaturę Kuhna. Prawdopodobnie referendum dla wyboru prezydenta Rzeszy odbędzie się 3. maja br.

Misja polityczna min. Sikorskiego.

WARSZAWA. 2. marca. (A. W.) „Kurjer poranny" donosi, iż w kołach politycznych krąży pogłoska, że minister gen. Sikorski, wyjeżdża w najbliższym czasie do Włoch w sprawach wojskowych oraz z ważną misją polityczną.

—:::—

Karły i olbrzymy.

Na marginesie krzyku o „zbyt wysokie" zarobki robotnika.

Największy krzyk przeciw „zbyt wysokim" płacom robotnika podnoszą małe przedsiębiorstwa, nieruchliwe, bez inicjatywy, bierne i chciwe. Brak rozmachu, niesumiennie wykonywana fabrykacja, nieumiejętna reklama, brak nowoczesnej techniki w urządzeniach fabrycznych i tym podobne niedoskonałości naszego przemysłu składają się na to, że produkcja jego nie wzrasta lecz upada.

W konsekwencji, w poszukiwaniu winnych chwyta się za kark robotnika i mówi się mu:

— Tyś winien; za mało pracujesz, za dużo zarabiasz, za wiele kosztują twoje ubezpieczenia. Zniż bratku coś nie coś ze swych „wygórowanych" pretensji, a będzie tobie lepiej i mnie (przedewszystkie mnie!) będzie lepiej!

Takie skargi na robotnika i takie argumenty wytaczane w mniej lub więcej poważnej lub naukowej formie powtarzają się codzień w prasie służącej kapitałowi.

Jakże inaczej rozumuje i inaczej czyni kapitał amerykański. Tam skrócony dzień pracy przy silnie podniesionych zarobkach robotnic czych dał niespodziewany wzrost produkcji.

Ale udzielmy głosu sprawozdaniu oficjalnemu. Oto szef departamentu handlu Stanów Zjednoczonych Herbert Hoover, znany dobrze i w Polsce ze swej akcji dożywiania dzieci napisał szczegółowe, na statystyce oparte sprawozdanie ze zjawisk gospodarczych w Stanach Zjednoczonych. W sprawozdaniu swem stwierdza Hoover, że handel światowy wogóle nie doszedł jeszcze do obrotów przedwojennych i pozostaje o około 15 procent w tyle, a handel zagraniczny w Stanach Zjednoczonych przekroczył poziom przedwojenny o 20 procent, biorąc pod uwagę ilości towarów.

Ten wysoki poziom produkcji amerykańskiej przypisuje Hoover czynnikom postępu w kierunku redukcji zbytecznych kosztów w drodze doskonalenia metod pracy, administracji przedsiębiorstw i stosowania naukowych wynalazków.

A potem pisze na pochwałę przemysłu amerykańskiego:

„Jeśli możemy utrzymywać zarobki naszych robotników o 100 procent powyżej normy przedwojennej, podczas gdy koszty utrzymania wzrosły tylko 72 proc., a wskaźnik cen hurtownych wynosi zaledwie 50 procent ponad stan przedwojenny, to składamy dowód olbrzymiej zdolności produkcyjnej naszych przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych".

Ameryka problem wydajności pracy rozwiązuje, jak widzimy, przez podnoszenie zarobków robotnika a dzięki uproszczonym metodom pracy i udoskonaleniu techniki przez zmniejszenie ilości godzin pracy dziennej.

Dopiero w ogniu przemysłu amerykańskiego rozwijającego się w szalonem tempie występuje w pełnem świetle zagadnienie dnia pracy. Dzień pracy rozwiązuje się w Ameryce niejako mechanicznie. Przy ulepszonych metodach robotnik będzie pracował krócej a zarazem wydatniej.

Z tego da się wysnuć wniosek następujący: jeżeli kapitał wszechświatowy zechce uniknąć rewolucji, będzie musiał wprowadzając nowoczesną technikę zmniejszać dzień roboczy, a nie zmniejszać ilości rąk pracy. Albowiem miljony ludzi, którzyby stracili pracę dzięki ulepszeniu techniki mogłyby być groźnym żywiołem dla samego kapitału. Pod tym względem zdaje się kapitał amerykański jest bardziej przewidujący niż kapitał polski, który rozumuje jeszcze kategorjami z tamtego wieku.

Obecnie w Łodzi grozi strejk z powodu „reorganizacji pracy". A reorganizacja ta polega na tem, że każe się mu obsługiwać w przędzalniach 4 wrzeciona, gdy dotąd obsługiwał dwa, a płaca ma zostać niezmienioną i czas pracy ten sam. Nie jest dobrze, gdy ważną rolę gospodarczą spełniają ludzie pozbawieni rozumu.

Znaczenie wyborów w Jugosławji.

Z broszury, którą wydał dr. Živko Topolowic, przewódca socjalistycznej partji Jugosławji, wyjmujemy interesujący ustęp o ostatnich wyborach do skupczyny:

To, co się niedawno działo w Jugosławji, było tylko napolą walką wyborczą w właściwem tego słowa znaczeniu. W połowie była to także regularna wojna domowa. A skoro partje rządowe rozgłaszają po świecie o swem zwycięstwie, należy dla uzupełnienia obrazu bitwy podać jeszcze, ilu przytem było zabitych, ilu rannych, ilu jeńców.

Walka toczyła się przedewszystkiem między dwoma wielkimi blokami burżuazyjnymi — między tak zw. nacjonalnym blokiem rządowym a blokiem opozycyjnym, który wyszedł z nieuszczuplonemi siłami, blok zaś rządowy uzyskał nieznaczną większość. Większość ta osiągniętą została przez zniszczenie drobnych partji: socjalnych demokratów, serbskiej partji chłopskiej i tureckiej partji narodowej. Niemiecka narodowa partja spadła z 8 na 5 mandatów, komuniści, którzy w poprzednim parlamencie nie mieli przedstawicielstwa, obecnie nie uzyskali również ani jednego mandatu.

Jedynym rozstrzygającym środkiem była przemoc, uprawiana nietylko przez organa rządowe ale i przez zdziczałe masy.

Naszych agitatorów napadano i bito na ulicy, w hotelach albo na zgromadzeniach. Gdy tow. Pavicevicz, generalny sekretarz Zw. zawodowych przemawiał na zgromadzeniu, wyrwano z pod niego gwałtownie stołek, na którym stał, poczem leżącego na ziemi zbito i skopano. Posła tow. Sekulica również na zgromadzeniu tak okropnie pobito żelaznymi drągami, że upadł bez przytomności na ziemię. Taki sam los spotkał socjalistycznych agitatorów w Chorwacji, gdzie partja Radicza opanowała masy chłopskie.

My, socjaliści nie popadamy jednak w zwątpienie, mimo, że zostaliśmy zgnieceni między dwoma frontami. Czas walki klasowej, nasz czas, wcześniej czy później zatryumfuje nad czasem walki nacjonalistycznej. Zwątpienie musiało ogarnąć komunistów: plan rozbicia Jugosławji na samodzielne republiki szczepowe, w których wśród ogólnego zamętu mógłby zapanować bolszewizm, nie udał się i wraz z nim runęły wszystkie nadzieje, jakie komuniści i Moskwa budowała na Bałkanie. Głębokie rozczarowanie daje się odczuwać wśród komunistycznych robotników; stoimy naraz przed możliwością zjednoczenia naszej klasy. I to jest nasze zwycięstwo.

—:::—

Napiętnowanie obłudy komunistycznej.

Komuniści w Zurychu zaproponowali partji socjalno-demokratycznej sojusz w celu przeprowadzenia wspólnie wyborów do ściślejszej Rady miejskiej w Zurychu. Zarząd partyjny jednomyślnie odrzucił tę propozycję i w „otwartej odpowiedzi" następująco umotywował swą odmowę:

Gdyby komuniści do ostatnich dni w politycznej organizacji zurychskiego proletarjatu nie szerzyli zamętu, posługując się oszczerstwami, co wywołuje rozłam w ruchu robotniczym, obecnie istniałby jednolity front polityczny klasy pracującej, a mianowicie silna partja socjalnodemokratyczna.

Podstawą wszelkiej wspólnoty i braterstwa broni jest zaufanie, szczerość i wzajemny szacunek. Tymczasem partja komunistyczna szerzy zawsze nieufność i pogardę dla socjalnej demokracji. Już w samym fakcie, że „partji zdrajców", jak stale nazywa partję socjalistyczną, ofiarowuje sojusz, widny jest fałsz i obłuda propozycji komunistów.

Odpowiedź ta jest tem bardziej charakterystyczna, że szwajcarska socjalna demokracja należała zawsze do najradykalniejszych partji ruchu socjalistycznego.

Socjalizm w Argentynie.

(Międzynar. Inf.). Argentyńska partja socjalistyczna, najenergiczniejsza szerzycielka socjalizmu w południowej Ameryce, liczy obecnie 10.000 członków. Posiada ona 18 posłów w Izbie, 9 w krajowych sejmach poszczególnych prowincji i 2 senatorów. Komuniści nie mają żadnego przedstawicielstwa parlamentarnego.

Nadzwyczaj pocieszającym objawem jest wielki wzrost prasy socjalistycznej. Partja rozporządza 2 dziennikami i 32 tygodnikami, oraz 1 dwutygodnikiem.

Kongresy socjalistyczne w krajach nadbałtyckich.

(Międzynar. Inf.). W kwietniu odbędą się kongresy partji socjalistycznych w krajach nadbałtyckich. W dniach 4. i 5. kwietnia odbędzie się w Rydze kongres łotewskiej socjalnej demokracji, który będzie miał szczególne znaczenie ze względu na wybory, które mają się odbyć w jesieni.

Dnia 9. i 10. kwietnia odbędzie się kongres estońskich socjalistów w Rewlu, na którym ma być przeprowadzone ostateczne zjednoczenie obu grup socjalistycznych, socjalnych demokratów i t. zw. „niezależnych socjalistów".

Od 17. — 19. kwietnia obradować będzie kongres socjalistów litewskich w Kownie.

Zjazd sjonistów w Warszawie.

WARSZAWA. 2. marca. (A. W.) Wczoraj rozpoczęły się trzydniowe obrady zjazdu sjonistów z całej Polski, pod przewodnictwem delegata naczelnej organizacji sjonistycznej Dawidsona, który w swem przemówieniu oświadczył, iż wskrzeszenie Polski należy uważać za czyn sprawiedliwości dziejowej. Sjoniści byli zawsze rzecznikami niepodległej Polski. Referaty o polityce parlamentarnej i krajowej wygłosili dr. Reich i Thom.

Wyjazd min. Skrzyńskiego do Genewy.

WARSZAWA. 2. marca. (A. W.) Min. Skrzyński wyjeżdża 3. b. m. do Paryża, gdzie zabawi przez czwartek i piątek, b. t. zaś w sobotę wyjeżdża do Genewy. Nieobecnego min. spraw zagranicznych zastępować będzie w jego obowiązkach premier Grabski.

—:::—

O pomoc dla Mazurów pruskich.

WARSZAWA. 2. marca. (A. W.) W sali rady miejskiej odbyła się wczoraj akademja w sprawie pomocy dla mazurów pruskich pod przewodnictwem senatora Limanowskiego, który między innymi dowodził, iż mazurzy są emigrantami polskiego Mazowsza, którzy w zamierzchłych czasach prowadzili kolonizację nad Bałtykiem.

—:::—

Walka o gminę.

Walka o przyszłe podstawy ustroju politycznego Polski weszła na terenie sejmowym w stadjum rozstrzygające. Dotychczas próbowano podważać konstytucyjnie zagwarantowaną równość prawa wyborczego tylko na zjazdach stronnictw chjeno - piastowych. Teraz rozpoczęto atak, nie fortunny wprawdzie, lecz zawsze do celu prowadzący. Trzeba bowiem naiwności dziecięcej, by nie spostrzedz się, że przemycanie zasady pluralności do ordynacji wyborczej gminnej, miejskiej czy wiejskiej będzie tylko pierwszym krokiem, za którym pójdą dalsze z jednem celem na oku: obalenia demokratycznych podstaw ustroju państwa przez zmianę prawa wyborczego.

Dzisiaj powiada się, że koniecznie potrzeba usunąć gminę z pod wpływów politycznych, których skutki w Sejmie okazały się ujemnemi. Jutro przyjdzie się z argumentem, że jeżeli w gminie obowiązuje pluralność głosowania, to tem bardziej obowiązywać powinna na stokroć ważniejszym terenie ogólno - państwowym. Że więc cały ten koncept z pluralnością zagraża szerokim masom odebraniem praw, o które ofiarnie walczono przez całe dziesięciolecia, nie potrzeba długo udowadniać. Tem ważniejszem będzie już dziś, u samego początku tej bitwy polityczej przestrzedz wrogów, aby nie przeciągali struny w swych wstecznych zamierzeniach. Ławiej bowiem wiatr posiać, niżeli uśmierzać potem burzę.

I na czem ma polegać proponowany przywilej pluralności? Z różnych stron sejmowego wstecznictwa, bo wszystko, co siedzi w Sejmie na lewo od piastowców zasadniczo odrzuciło wszelką myśl o pluralności, podniesiono szereg odmiennych projektów. Wedle tego mieliby otrzymać głosy dodatkowe a) wyborcy liczący ponad 30 lat życia, b) płacący podatki bezpośrednie, c) umiejący czytać i pisać po polsku, d) wysłużeni żołnierze armji polskiej, e) urzędnicy państwowi, f) posiadający cenzus średniego wykształcenia. Ilość głosów przysługująca jednostce miałaby wynosić co najwyżej 4.

Spójrzmy krytycznie na te propozycje. Wszystkie one są premją dla prawicy, która opiera się głównie na warstwach zamożniejszych opłacających podatki i mających przeważnie taki czy inny cenzus wykształcenia. Wśród wyborców prawicy dużo jest urzędników a większość tych wyborców to ludzie w latach którzy się trzydziestki już dawno pozbyli. Choć niewielu z pośród nich spełniało uczciwie uciążliwe rzemiosło żołnierskie, to jednak w tym projekcie ustawy każdy obibok kancelaryjny z czasu wojny, a takich dostarczała prawica szczodrze, miałby prawa równe z żołnierzem frontowym. Czyli prawie każdy wyborca endecki miałby z tego czy innego tytułu najwyższą sumę dozwolonych 4 głosów!

A jakie znaczenie miałaby taka ordynacja wyborcza na kresach? Byłaby ona wszakże naoczną demonstracją nierówności w traktowaniu obywateli przez państwo. Gdzie i kiedy miał się inteligentny nawet Poleszuk czy Wołyniak nauczyć czytać i pisać po polsku? I taką drogą odbierania czy pomniejszania praw pragną endecy związać kresy z rdzenną Polską! Wprost oczom wierzyć trudno i tylko podziw ogarnia, skąd bierze się tyle żywiołowej wprost nieudolności w polityce i to akurat nie u posłów.

Cały ten bezlik bezsensu, którym obwatowano projekt wprowadzenia zasady pluralności do ordynacji wyborczej gminnej, opiera się na jednej myśli przewodniej. Należy usunąć gminę z pod wpływów politycznych — powiadają. Cóż za naiwność znowu. Klasy społeczne, na które społeczeństwo dzisiejsze jest rozbite, mają ogromne zainteresowanie dla biegu gospodarki gminnej, a taki czy inny kierunek tej gospodarki wchodzi w rdzeń życia codziennego. Czy możliwem jest, aby żywotne, to znaczy na pewnych realnych grupach społecznych oparte partje polityczne zawahały się przed bramami ratuszów lub odrzwiami wójtostw? Partją, która nie dążyłaby do wywarcia wpływów na bieg rządów komunalnych, przestałaby być partją żywą, straciłaby i to słusznie zaufanie wyborców.

A doświadczenia poczynione na Zachodzie z radami, w których zasiadają ci straszni agitatorzy nagradzani w ten sposób godnością radnych za zasługi partyjne, jak argumentują rozmaici wstecznicy są naprawdę nienajgorsze. Powiedzmy nieukrywaną prawdę: wiele dalibyśmy za to, aby opatrzność dziejowa zwolniła nas od rządów ludzi, z których wszyscy niemal odpowiadają warunkom pluralności, a wzamian za to oddała nas pod rządy polityczne, jak w takim naprzykład Wiedniu.

Powrócimy jeszcze do kwestji równości lub przywilejów w gminnem prawie wyborczem. Dziś rzucamy wrogom klasy robotniczej ostrzeżenie, aby względnego spokoju, w którym żyjemy nie nadużywali do otwartych prowokacji. Konstytucja wskazała linję kierunkową, stanowiąc pięcioprzymiotnikowe prawo wyborcze do ciał ustawodawczych. Dwie dzielnice: dawne Królestwo i zabór pruski miały już dotąd równe prawo wyborcze do gminy. Należy więc z stanu dotychczasowego i wskazań konstytucyjnych wyciągnąć jedyny, możliwy wniosek i zaprowadzić demokratyczną ordynację gminną w całej Polsce!

—:::—

Prawda... o reformie rolnej.

Jak perfidnym spektaklem t. zw. „reformy rolnej" łudzą stronnictwa prawicowo - witosowe szerokie warstwy zapracowującego się na „pańskich" łanach, proletarjatu wiejskiego świadczą różne „projekty" tych stronnictw, będące jawnem wprost szyderstwem i parodją tego tak aktualnego i palącego problemu.

W rzeczywistości odbywa się masowa „dzika" parcelacja ziemi, dostępna dla tych, którzy są w stanie zapłacić grubo, „królewietom" agrarnym, obawiającym się przeprowadzenia przez państwo ustawowego i odpowiadającego najżywotniejszym potrzebom ludności włościańskiej rozdziału gruntów.

Na murach miasta Lwowa widnieje rozlepiona oferta — będąca jednym z licznych „kwiatków" wyrosłych na gruncie kwestji rolnej i ilustrująca dobitnie zabiegi agrarjuszy w kierunku wypaczenia i skarykaturowania w mowie będącego zagadnienia, byle nie uszczuplić swego stanu posiadania (o ten swój własny, a nie „ogólno narodowy" stan posiadania, o którym tyle prawią zawsze ci panowie, im chodzi), obojętne czy w postaci przynoszących znaczne dochody latyfundjów, czy też w brzęczącej — wskutek sprzedaży tychże — monecie rentującej się równie dobrze, a może jeszcze lepiej.

Oto treść tej oferty:

„Parcelacja. Majątek Mołodjatycze (folwark Józefin) położony w pow. Hrubieszowskim, oddalony od Hrubieszowa o 12 klm. od Grabowca o 5 klm. Dojazd do st. Werbkowice, skąd 6 klm. do majątku. — Ogólna przestrzeń 720 morgów ziemi pszenno-buraczanej o dużej kulturze. Obsiewy oziminy i koniczyny, uprawione pola pod jarzyny. — Tranzakcje zawiera przedstawiciel Spółki Parcelacyjnej „Sparos" Warszawa, Składowa 2, tel. 77-25. oraz na miejscu w majątku Mołodjatycze, gminy tejże. Pomiar zaczyna się zaraz".

Tyle mówi „zachęcająca" oferta. Pozostawiając na uboczu narazie względy już wprost natury moralnej, nakazujące, ażeby na tych 720 morgach, których ich właściciel chce się „zaraz" pozbyć, (aby uniknąć prawidłowej pacelacji) osiadło (licząc po 10 morgów) przeszło 70 rodzin, które na tej roli w pocie czoła na fortunę tego pana pracowało i że im to należy umożliwić nabycie tej naprawdę ich ziemi; nie możemy przeoczyć momentu ekonomicznego i społecznego, które takie „rozwiązanie" problemu dla państwa przedstawia.

Taka „dzika" parcelacja, prowadzi po równi pochyłej do wstrząsów i fermentów dla państwa, jakoteż dla społeczeństwa niepożądanych.

Zapytujemy zatem, czy nasze czynniki państwowe są bezradne wobec skierowywania na mielizny (a może i na bystre wody, kto wie) zagadnienia reformy rolnej, która powinna być celowo przez państwo przeprowadzoną, a nie na własną rękę przez poszczególne grupy, czy też nawet jednostki!

Zwracamy uwagę: Periculum in mora.

MARJAN SZYROJ.

Czujność właścicieli placów budowlanych.

Na konferencji, zwołanej przez Pana Premiera Grabskiego, w sprawie uruchomienia przemysłu budowlanego, obecni kładli nacisk, by w ustawie o „Rozbudowie miast" nietylko utrzymać, ale w noweli do niej zaostrzyć te paragrafy, które mają zapobiedz podniesieniu cen gruntów niezabudowanych.

Stanowisko to podzielał pan Premier i obecni posłowie, którzy oświadczyli, że oprocentowanie w wysokości 2 proc. od oszacowanej ceny przez właściciela jest za małe i będą się starać podnieść podatek do 5 proc. na rzecz funduszu o rozbudowie.

Naturalnie dodać trzeba, że cena, którą poda właściciel, będzie ceną, za którą będzie musiał plac oddać komitetowi rozbudowy, gdyby ten zamierzał pod budowę odnośny plac użyć.

Mówi o tem specjalny paragraf, który w ustawie będzie utrzymany.

Ten przebieg konferencji i oświadczenie p. premiera i posłów tak nastraszyło właścicieli placów, że wszczynają już akcję zbiorową dla ratowania zagrożonej spekulacji i spodziewanych zysków.

Chcemy tu uspokoić tych panów i przestrzedz przed niepotrzebnemi wydatkami, bo jakkolwiek dużo możnaby zrobić wśród posłów i stronnictw w Sejmie w wielu sprawach, to w tej sprawie nie będzie miał nikt odwagi stanąć w obronie ich interesu. To muszą ci panowie zrozumieć. Jeżeli stracono oczekiwany zysk, będą chcieli nazwać ofiarą, nie mamy nic przeciwko temu — bo wszyscy będą musieli ponieść ofiary na rzecz uruchomienia przemysłu budowlanego, — poniosą je więc i właściciele placów.

A wtedy ceny dzisiejsze warjackie spaść będą musiały do 50 proc. wartości. Ten stan rzeczy ułatwi rozbudowę. A zatem na nic wysiłki pp. właścicieli placów. Nie róbcie sobie kosztów.

Opozycja włoska poza parlamentem

RZYM. 2. marca. Komitet kierowniczy bloku opozycyjnego (Awentyńskiego) uchwalił wytrwać na swem dotychczasowem stanowisku, to znaczy nie brać udziału w posiedzeniach parlamentu.

Nowiny z dnia.

Lwów, 3 marca

Już nadeszły „Pamiętniki" Ignacego Daszyńskiego i są do nabycia w Księgarni Ludowej, Lwów, Szajnochy l. 2.

—:::—

ZAPROSZENIE.

Dnia 3 go marca 1925 o godzinie 8 mej w sali kinoteatru

„KOPERNIK"

odbędzie się **inauguracyjne przedstawienie** gigantycznego filmu p. t.

DZWONNIK Z NOTRE-DAME

według nieśmiertelnego dzieła

WIKTORA HUGO

zainscenizowany przez największą wytwórnię UNIVERSAL PICTURES w Ameryce z genjalnym **LON CHANEYEM** w roli garbusa Quasimoda

na które uprzejmie zaprasza

Reprezentacje P. T. Prasy Władz autonomicznych, i państwowych.

ZARZAD.

Zaproszenia rozsyłane nie będą, natomiast wszystkie karty stałe, legitymacje osobiste i urzędowe służyć będą jako karty wstępu.

—:::—

KONCERT SELMY HALBAN- KURZ, słynnej primadonny wiedeńskiej opery państwowej, odbędzie się w czwartek., 5. marca 1925. Akompaniuje dr. E. Steinberger.

OSTRZEŻENIE. Dyrekcja miejskich zakładów elektrycznych przestrzega P. T. odbiorów prądu przed oszustem. który w ostatnich dniach, podając się za funkcjonarjusza M. Z. E. odczytuje mierniki, oraz oblicza i inkasuje należytość za prąd.

Dyrekcja M. Z. E. zwraca uwagę, że zarówno odczytywacze, jakoteż inkasenci są zaopatrzeni w legitymacje, które winni są okazać na żądanie. Inkasowanie odbywa się z reguły tylko przez inkasentów, którzy przy odbieraniu należytości za prąd wręczają rachunki (znanego formatu) pisane na maszynach.

CHOROBY ZAKAŹNE w pobliskich gminach. Starostwa sąsiednie stwierdziły tyfus brzuszny (pow. Lwów) w Biłce królewskiej i Zamarstynowie. Tyfus plamisty w Czyżykowie. Płonicę w Dublanach, Gajach, Kulparkowie, Lesienicach, Lewandówce, Pustomytach, Winnikach, Zamarstynowie, (pow. Gródek) w Zawidowicach. Błonicę w Lesienicach, Czerwonkę w Biłce królewskiej, Zamarstynowie. Krztusiec w Winnikach (pow. Gródek) w Gródku Jagiellońskim. Odrę (pow. Gródek) w Majdanie, Walddorfie, Wiszence.

Fizykat m. przestrzega publiczność przed stykaniem się z ludnością z gmin zakażonych i zwraca uwagę, że nabywanie artykułów może pośredniczyć w zakażeniu się.

Mleka z tych miejscowości używać tylko po przegotowaniu a przy tyfusie plamistym nie wpuszczać do mieszkania (kuchni) z obawy przed robactwem.

Z CIĘŻKIEJ DOLI MATEK I NIEMOWLĄT. 25-letnia Marja G., zamieszkała w Winnikach, zeszłego roku zawarła znajomość z Władysławem Lemem, zam. wówczas w Lesienicach. Gdy G. została matką niemowlęcia, Lem począł się ukrywać przed swą b. przyjaciółką. Ta dowiedziała się jednak, że Lem mieszka obecnie wspólnie z Olgą Kowalkową, przy ul. Bartosza Głowackiego pod l. 12. Tu też udała się G. wieczorem w ub. niedzielę i położyła 3- tygodniowego syna pod drzwiami mieszkania ojca niemowlęcia, sama zaś poczęła uciekać. Kowalkowa spostrzegła natychmiast podrzucone niemowlę i poczęła ścigać uciekającą, którą w końcu przytrzymano przy pomocy przechodniów. W policji zeznała ona, że podrzuciła dziecię ze skrajnej nędzy. Osadzono ją w areszcie.

Obok młyna Akselbrada znaleziono podrzucony kilkumiesięczny płód ludzki. Na zlecenie lekarza miejskiego dra Litwinowicza, zabrano go do Instytutu medycyny sądowej

Na błoniach Janowskich, w pobliżu mostu kolejowego pies wygrzebał z piasku również kilkumiesięczny płód niemowlęcia. Policja zarządziła śledztwo w tej sprawie.

ZAGINIENI. 16- letni Stanisław Karpiak, wydalił się wieczorem 28. z. m. z bursy Sienkiewicza przy ul. Wronowskich i przepadł bez wieści.

13- letni Stanisław Chajowski, syn murarza, zbiegł z domu rodzicielskiego przy ul. Rappaporta l. 7 a.

Eufrozyna Karnaś, służąca u N. Friedberga r. województwa, zam. przy ul. Supińskiego l. 5., wydaliła się z domu, 25. u. m. i ślad za nią zaginął.

Z KRONIKI NIESZCZĘŚLIWYCH WYPADKÓW I PORANIEŃ. 19- letnia Elżbieta Soblówna zapalając lampę wieczorem w mieszkaniu przy pl. Zbożowym przypadkowo oblała się naftą, która zapaliwszy się, momentalnie uczyniła z niej żywą pochodnię. Nieszczęsna wybiegła na plac i tu przechodnie ugasili na niej palące się włosy i sukienkę. W Pogotowiu rat. stwierdzono, że doznała ona ciężkich poparzeń na głowie, rękach i górnej części ciała. W stanie groźnym odwieziono ją do szpitala

14- letni Jakób Landau, zgłosił się wieczorem w Pogotowiu rat. z ciężkiemi ranami na piersiach i rękach. Odesłano go do szpitala. Landau padł ofiarą jakiegoś nieznanego awanturnika który go napadł i poranił.

UJĘCIE KAWIARNIANEGO ZŁODZIEJA. Nieznany sprawca skradł w ub. niedzielę futro i kapelusz w kawiarni „Roma" wartości 1000 zł. na szkodę pułk. W. P. dr. Teofila Bardacha.

Wczoraj doniósł policji kuśnierz Wiktor Baurer, iż jakiś mężczyzna usiłował sprzedać to futro w składzie futer Singera przy ul. Krakowskiej l. 2. Był to 58- letni Józef Jetzess, zamieszkały w hotelu Angielskim przy ul. Kamińskiego. Przyznał się on w policji, że skradł również 19. ub. m. futro w cukierni Zalewskiego, na szkodę Józefa Lehrera, kapelmistrza teatru miejskiego. Jetzess z futrem tem udał się do kuśnierza Chaima Nachtwechtera przy ul. Sykstuskiej l. 10. Tu przedstawił się jako Józef Schwartz kupiec ze Stanisławowa. Rozpowiedziawszy, że nabrakło mu pieniędzy na powrót do domu, prosił o poż. 250 zł. dając w zamian skradzione futro. Kuśnierz wręczył żądaną kwotę Jetzessemu, który się zobowiązał, iż 10. marca b. r. wykupi to futro, zwracając 285 zł., w tem 35 zł. jako procent od pożyczonej sumy.

„Uczynny" Nachtwechter źle wyszedł na tym interesie, gdyż policja odebrała skradzione futro i złożyła w swym depozycie.

Podczas przeprowadzonej rewizji w pokoju zajmowanym przez J. w hotelu angielskim nie znaleziono nic podejrzanego w jego walizkach. Aresztowany zeznał, iż kradł futra w sposób nieskomplikowany, gdyż wychodząc z kawiarni ubierał się w obce okrycie i odchodził spokojnie.

Policja stwierdziła, iż przed czterema laty Jetzess mieszkał w tym samym hotelu. W tym czasie zdarzały się liczne kradzieże palt i futer. Jest on obecnie podejrzany o te kradzieże. Śledztwo w tej sprawie trwa w dalszym ciągu

WIELKIE WŁAMANIE DO FIRMY KRAWIECKIEJ. Dawid Winitz, dyrektor wytwórni „Krawiec" przy ul. Sienkiewicza l. 2, doniósł policji, że nieznani sprawcy włamali się do pracowni i skradli większą ilość materji wartości 10.000 zł.

FABRYKA, KTÓRA FAWORYTUJE FAGASA. Firma Polmet obok nowej rzeźni wprowadziła u siebie jako system prowokowanie robotników. Rolę denuncjanta i fagasa wobec dyrektorów, podjął się blacharz S. Witkowski, znany już z poprzednich występów łamistrejkowskich. Tego osobnika czeka zasłużona pogarda i wstręt ze strony uczciwych towarzyszy pracy.

AWANTURY, BÓJKI I PORANIENIA. Sylwester Stacher poszukiwał swą narzeczonę w realności przy ul. Krasickich, przyczem obraził słownie dozorczynię Pissową. Mąż jej Franciszek wraz ze swym przyjacielem Józefem Grodzickim zaatakowali następnie Stachera i ciężko go pobili laskami. W Pogotowiu rat. udzielono pomocy S., zaś Pissa i Grodzickiego aresztowała policja za ciężkie uszkodzenie ciała.

Florjan Stopa, w towarzystwie kolegi, będąc w stanie podchmielonym, bił przechodniów w ul. Panieńskiej, przyczem targnął się na policjanta. W inspekcji policyjnej w dalszym ciągu wyprawiał awanturę bijąc pięściami w biurko referenta. Musiano w końcu nałożyć mu kajdanki na ręce i odprowadzić do aresztu.

—:::—

— NA FUNDUSZ PRASOWY „Dziennika Ludowego, podczas obrad Obw. Kom. Rob. złożyli: Siarkiewicz 3 zł. Wernic 2 zł., Ożga 2 zł., Kołacz 2 zł., Stompe 2 zł., Ochman 2 zł., Kochański 2 zł.

Dalsze datki na ten cel przyjmuje Administracja „Dziennika Lud." ul. Sykstuska l. 21. II. p.

—:::—

Z sali sądowej.

„Dawaj pieniądze, bo cię zastrzelę jak psa".

Znowu rabunki w pow. żółkiewskim.

Dwóch młodych chłopców ze Skwarzawy w powiecie żółkiewskim 19- letni Andrzej Kubski i 20-letni Michał Dziuba, zasmakowali w rzemiośle bandyckiem. Przykładów mieli w sąsiedztwie niemało, jako że powiaty żółkiewski rawski sokalski od lat niepokojone były przez szajki bandyckie, które po drogach ograbiały ludność z mienia.

Obaj chłopcy uzbroiwszy się w karabiny i rewolwery rozpoczęli rabować. Czaili się po drogach, z nienacka wypadali na przejeżdżających i grożąc zastrzeleniem, wymuszali na nich, co się dało

I tak 30. marca 1924 r. napadli na drodze między Skwarzawą a Mokrotynem na Eisiga Schmiedera.

Kubski wystrzelił z karabinu dwukrotnie lecz strzały chybiły. Zaatakowany Schmieder rzucił się do ucieczki, lecz Kubski dopadł go i zaczął okładać kolbą karabinu, żądając pieniędzy. Gdy Schmieder ciężko poraniony padł na ziemię, Kubski wyrwał mu z kieszeni 10 dolarów i różne drobiazgi, poczem obaj bandyci zbiegli na widok policjanta, który się zbliżył usłyszawszy wołanie o pomoc Schmiedera.

W dwa dni później 2. kwietnia 1924 na tej samej drodze napadli na przejeżdżających chłopów Procajłę i Skirę, przyczem Dziuba krzyknął: „Dawaj pieniądze, bo cię zastrzelę, jak psa". Napadnieci jednak nie mieli nic i to ich uratowało. Niemniej bandyci strzelili za nimi dwukrotnie.

Tego samego dnia napadli na inną grupę przejeżdżających, mianowicie na Dmytra Rodyka, jego żonę i Annę Skira i sterroryzowali ich groźbą zastrzelenia. I byliby nieprędko ustali w swem niebezpiecznem rzemiośle, gdyby nie fakt, że po kilku swoich występach zostali ujęci.

Wczoraj stanęli obaj młodzieńcy przed sądem przysięgłych, obwinieni o zbrodnię rabunków.

Rozprawie przewodniczy r. Göttinger, oskarża prokurator Ogonowski, bronią adwokaci dr. Thon i Dobrzański.

—:::—

Dlaczego mamy ciepłą zimę.

Na zachód od wysp angielskich aż po Islandię wykazuje temperatura wody, od listopada począwszy, znacznie wyższy poziom, niż w innych latach. W stosunku do ubiegłego roku jest woda między 30 i 45 stopniem na zachód od Greenwich stale o 2 do 5 a miejscami o 8 stopni C. cieplejsza, niż w tychsamych okresach ubiegłej zimy. Podwyżkę temperatury wywołuje wyższa temperatura Golfstream'u. Następstwem wysokiej temperatury jest obniżenie depresji na wybrzeżach Islandii. Depresję wywołuje silny prąd powietrza w kierunku południowo-zachodnim, który przyciąga znów ciepłe prądy powietrzne z południowego zachodu i przyśpiesza ciepły prąd morski.

Tegoroczne długotrwające depresje nad Islandją działają jednak tylko na ograniczoną przestrzeń. O ile Europa zyskała przez nie bardzo dużo ciepła, o tyle Ameryka i Syberja zostały pokrzywdzone. Zima w Północnej Ameryce jest wyjątkowo sroga a we Wschodniej Syberji dochodzą mrozy do 40 a nawet 50 stopni C.

Rabunek w banku w Warszawie.

WARSZAWA, 2. marca. (Pat.) Niewykryci sprawcy rozbili wczoraj wieczór dwie kasy ogniotrwałe we filji Banku dla handlu i przemysłu przy ul. Żabiej. Złodzieje zrabowali 16.000 złotych i 1.000 dolarów w gotówce.

—:::—

Wiec robotniczy przeciw redukcji w przemyśle naftowym.

Borysław, 2. marca.

Wczoraj odbył się masowy wiec w Domu Ludowym, przeciw zamierzonej redukcji robotników w firmie „Nafta“.

Liczni mowcy stwierdzili, że redukcja ta nie jest niczem usprawiedliwiona. Wobec tego postanowiono rozpocząć najenergiczniejszą walkę przeciw tym zamiarom. Dziś, 3. bm. uda się delegacja pracowników do dyrekcji tej firmy, ażeby interweniować w kierunku wstrzymania wypowiedzeń pracy. Gdyby nie odniosło to skutku, wówczas robotnicy nie cofną się przed ostatecznym krokiem.

W tym tygodniu może wybuchnąć strejk protestacyjny.

—:::—

Trzy zamachy samobójcze we Lwowie.

27-letni Kazimierz B., robotnik, popełnił wczoraj przedpoł. zamach samobójczy w mieszkaniu przy ul. Krzywej l. 14. Desperat. podobnie, jak ów samobójca z ul. Fredry, strzelił do siebie, kierując lufę rewolweru w brzuch. Pogotowie rat. w stanie groźnym odwiozło go do szpitala. Powodem desperackiego kroku były kłopoty materjalne, spowodowane brakiem zajęcia.

30-letnia Stanisława Sz., żona robotnika, wskutek niesnasek małżeńskich, usiłowała struć się sublimatem. W stanie nieprzytomnym odwiozło ją Pogotowie rat. do szpitala.

28-letnia Julja M., zam. przy ul. Teatyńskiej l. 3 w inny sposób postanowiła pozbawić się życia. Wczoram wieczorem skoczyła z I-go piętra w realności przy ul. Kazmierzowskiej l. 5 na bruk podwórza. Przerażeni lokatorowie tej realności zaalarmowali policję, oraz Pogotowie rat. Lekarz dr. Adamiak stwierdził, iż desperatka doznała złamanie lewej nogi, wstrząs mózgu, oraz złamanie kręgosłupa. Odwieziono ją w stanie groźnym do szpitala. Ciężkie warunki bytu były powodem zamachu samobójczego desperatki.

—:::—

Komunistyczne bagno w Pradze.

Czeskie pisma podają wyczerpujące sprawozdania o ostatniem posiedzeniu mężów zaufania komunistycznej partji czeskiej, gdzie przyjęto rezolucję, zwalczaną przez zarząd partji. Zgromadzenie, w którem wzięło udział około 3.000 osób, miało przebieg bardzo burzliwy. Rewelacje posła Tausika o malwersacjach sekretarza partji, Seidlera, miały decydujące znaczenie dla nastroju zebrania. Taussik skonstatował, że wykreślono w nich i wytarto gumą wiele pozycji. Pod wrażeniem tych rewelacji przyjęto wniosek na zamknięcie debaty, przez co udaremniono odczytanie oświadczenia komunistycznej międzynarodówki, wypowiadającej się za lewicą.

W deklaracji Biura politycznego stwierdzono, że członek Centralnego Wydziału Wykonawczego, Verczik popełnił ciężkie błędy, wobec czego usunięto go ze stanowiska tak w CKW., jakoteż w Biurze politycznym.

Eksport czeskiego cukru.

Niepomyślna sytuacja włoskiego przemysłu cukrowniczego po kampanji r. 1924/25, wynikająca z niedostatecznej produkcji, zmusiła producentów włoskich do zaprzestania walki prohibicyjnej. Rząd włoski zniósł opłaty celne na wwóz cukru, co przyczyniło się do znacznego wzrostu przywozu zagranicznego. Producenci czescy potrafili skorzystać z tej sytuacji tak, że eksport cukru czechosłowackiego do Włoch w okresie od października 1924 r. do końca stycznia 1925 r. wyniósł około 1.750.000 centnarów metryczn. Obecnie Włochy stoją w pierwszym rzędzie krajów importujących cukier z Czechosłowacji.

A gdzie cukrownicy polscy? Oczywiście kalkulują tak ceny, że nikt ich ofert nie może brać pod uwagę. I dlatego Czesi mogą wywozić setki miljonów kilogramów cukru, a nasi cukrownicy duszą się od zamagazynowanego cukru, którego nikt kupować nie chce.

Sytuacja w Kurrystanie.

ANGORA. 2. marca. (Pat.) Ośrodki ruchu powstańczego Hani i Pirani, zostały zbombardowane przez aeroplany. Aresztowano pięciu szeików, głoszących ideje wywrotowe. Na północ od Dijarbekiru oddziały powstańcze rozproszone zostały przez lotników.

KONSTANTYNOPOL. 2. 3. (AW). Powstanie w Kurdystanie napotyka na coraz silniejszy opór ludności, która zorjentowała się, że ruch ten szkodliwy dla państwa tureckiego może przynieść korzyść jedynie obcym. Ruch powstańczy, który objął przestrzeń około 70 km. długości i 40 km. szerokości już osłabł. Na podstawie ugody turecko-francuskiej z października 1921 rząd francuski pozwolił Turcji na órzemarsz wojsk przez terytorjum syryjskie.

Nieszawa marsz. Piłsudskiemu.

WARSZAWA. 2. marca. (A. W.) Rada miejska m. Nieszawy, postanowiła mianować marszałka Józefa Piłsudskiego honorowym obywatelem miasta i dożywotnim członkiem rady miejskiej.

Rokowania polsko-czeskie.

PRAGA. 2. marca. (Pat.) Dnia 28. lutego rozpoczęły się prace między delegatami czechosłowackimi i polskimi rokowania mające na celu uregulowanie likwidacji spraw wynikających z podziału Śląska cieszyńskiego Spisza, i Orawy. Chodzi o uregulowanie sprawy obywatelstwa, amnestji dla przestępstw popełnionych w czasie plebiscytu, likwidacji majątków.

Prace zostały podzielone między dwie komisje, z których pierwsza zajmie się sprawami obywatelstwa i podziałem dokumentów, a druga pozostałymi kwestjami.

Wytyczna polityka zagranicznej Anglji.

PARYŻ. 2 marca. (Pat.) „Chicago Tribune“ dowiaduje się z Londynu że Chamberlaine zredagował memorandum, które w najbliższy czwartek przedstawi Izbie gmin, a w którem są nakreślone główne linje wytyczne zagranicznej polityki Anglji. Jak twierdzi powyższy dziennik, memorandum potępia politykę odosobnienia Anglji, i podkreśla niebezpieczną sytuację Europy, wobec przewagi nastrojów odwetowych w Niemczech, które nie rozbroiły się. Dalej twierdzi memorandum, że wstąpienie Niemiec do Ligi narodów musi być uzależnione od zgody Francji, której Anglja musi udzielić gwarancji realnych przeciw możliwości nowej inwazji.

—:::—

Komunikaty.

UNIWERSYTET LUD. IM. A. MICKIEWICZA rozpoczyna w piątek 6 b. m. II. część cyklu: „Wszechświat a człowiek“. Pierwsze odczyty wygłosi prof. Dr. D. Szymkiewicz, który wprowadzi słuchaczy w tajniki świata roślinnego. Odczyt jego p. t.: „O ważniejszych typach roślinności krajowej i obcej“ odbędzie się w sali Muzeum Przemysłowego ul. Hetmańska o godz. 7-mej wieczorem.

× ZWIĄZEK AKAD. NIEZALEŻNEJ MŁODZIEŻY SOCJALISTYCZNEJ. Posiedzenie Zarządu odbędzie się w środę, dnia 4. b. m. o godz. 7. wieczorem w lokalu własnym, Rynek 8. I. p. Obecność wszystkich członków zarządu z powodu ważności spraw konieczna.

Smulikowski sekr. Dziurzyński, przew.

× POLSKIE TOW. POLITECHNICZNE (Lwów, Zimorowicza l. 9.) We środę, dnia 4. marca b. r. o godz. 6.15 wiecz. odbędzie się zebranie tygodniowe, na którem prof. dr. Aleksander Rothert wygłosi odczyt p. t.: „Znaczenie czasu i udział robotnika i majstra w oszczędności czasu“. — Goście mile widziani.

—:::—

Fryderyk Eberth.

W sobotę, 28. lutego zmarł po operacji ślepej kiszki pierwszy Prezydent Republiki Niemieckiej, a długoletni przywódca niemieckiej socjalnej demokracji, tow. Fryderyk Ebert. Zgon jego wypadł właśnie w chwili najzacieklejszych ataków junkierskiej reakcji na demokrację niemiecką, na wprowadzone przez nią republikańskie formy ustroju i najwyższego ich przedstawiciela — Prezydenta Rzeszy.

Spokojny obserwator uzna jednak, że bezprzykładna nagonka nacjonalistów na Ebertha pozbawiona była wszelkich podstaw i że spełniał on urząd swój uczciwie i sumiennie w najcięższych warunkach. Socjalista zaś każdy, bez względu na osobisty swój stosunek do taktyki przez Ebertha przyjętej, dumnym będzie z tego proletarjusza, który potrafił z prostego robotnika siodlarskiego własną ciężką pracą wydobyć się na czoło miljonowej robotniczej organizacji zrazu, a potem całego narodu i państwa.

Fryderyk Eberth urodził się 4. lutego 1871 w uniwersyteckiem mieście badeńskiem, Heidelbergu, jako syn małego majstra krawieckiego. Wzrastał obok pięciorga rodzeństwa w najskromniejszych warunkach; ukończył szkołę ludową i przemysłową, poczem oddano go w naukę rzemiosła siodlarskiego. Po wyzwolinach rozpoczął wzorem tysięcy współtowarzyszy robotniczej niedoli lata wędrówki za chlebem. Kolejno przebywa w szeregu miast niemieckich; Mannheim, Hannover, Kassel, Brunszwik, Elberfeld, Barmen znaczą tę jego drogę, a w r. 1891 osiada w Bremie i tutaj w ogniu ciągłej pracy organizacyjnej dojrzewa. Poprzednio już wstąpił w szeregi walczącego proletarjatu i brał udział w życiu związku zawodowego fachu do którego należał i w agitacji partyjnej. Teraz na gruncie robotniczego miasta portowego kolejno pracuje na rozmaitych polach działania. Po roku pobytu w Bremie Eberth zostaje przewodniczącym kartelu związków zawodowych, współredaktorem miejscowego pisma robotniczego, głową organizacji partyjnej, członkiem rady miejskiej. W roku 1905 kongres socjalnej demokracji niemieckiej w Jenie powołuje go do zarządu partji; tu zyskuje sobie tyle uznania i zaufania, że po śmierci długoletniego przewodniczącego partji, Pawła Singera w r. 1911 zostaje jego zastępcą. Rok potem wchodzi jako poseł do parlamentu Rzeszy, gdzie po śmierci Bebla wysuwa się na czoło frakcji socjalistycznej.

Po wybuchu wojny Eberth wraz z Filipem Scheidemanem toruje w partji drogę polityce popierania działań wojennych, które pojmuje jako konieczną obronę kraju. Nie miejsce teraz na krytykę poczynań Ebertha w owym czasie; faktem jednak jest, że dobrej wiary i woli odmówić nikt mu nie może.

Klęska wojenna Niemiec i wybuch rewolucji wysuwa Ebertha na naczelne stanowisko w państwie. Zostaje przewodniczącym Rady pełnomocników ludowych, faktycznego rządu rewolucyjnego, a Zgromadzenie Narodowe w Weimarze powołuje go w lutym 1919 na stolec prowizorycznego Prezydenta Rzeszy. Mandat ten przemieniono mu następnie na definitywny i przedłużono okres piastowania władzy do czerwca roku bieżącego.

Tych sześć lat najwyższej godności obywatelskiej były dla Ebertha latami ciężkiej próby. Przeciwnicy z obozu monarchistycznego starali się na każdym kroku ośmieszać i znieważać osobę prezydenta, który wyszedł z izdebki robotniczej. Eberth nie uląkł się gróźb ani ohydnych napaści, a w chwilach niebezpieczeństwa dla republiki, jak w czasie zamachu Kappa umiał energją swą zdusić knowania przeciwników. Jako prezydent postawiony ponad i poza walkę partji, pozostał jednak wierny swemu rodzimemu stronnictwu, którego członkiem był aż do śmierci.

Schodzi z nim do grobu piękny typ socjalisty proletarjusza, którego zasługi dla demokracji i pokoju sprawiedliwie oceni historja.

—:::—

Prowokacja niszczy komunistów.

DĄBROWA GÓRNICZA w lutym.

W piątek dnia 27. z. m. w południe w Dąbrowie Górniczej szedł ul. Sobieskiego robotnik kopalni „Mortimer“ w Zagórzu Kamiński Stanisław z dwoma osobnikami. W pewnej chwili jeden z towarzyszy cofnął się o dwa kroki wstecz, dobył rewolweru i wystrzelił do Kamińskiego dwa razy. Kiedy Kamiński zwalił się na ziemię, zabójca strzelił doń jeszcze 3 czy 4 razy. skutkiem czego Kamiński został zabity. poczem zabójca z owym drugim towarzyszem poczęli uciekać. Zabójca z rewolwerem w ręku uciekał wprost ulicą Sobieskiego, skręcił na Francuską i na skrzyżowaniu z ul. Ulmana wpadł gdzieś do bramy i zniknął. Drugi towarzysz Kamińskiego zdążył wcześniej się gdzieś ulotnić.

Powodem morderstwa Kamińskiego, który był członkiem partji komunistycznej była zemsta partyjna za rzekome denuncjacje komunistów ze strony Kamińskiego. Kamiński bowiem niedawno był skazany przez Sąd Okręgowy w Sosnowcu za udział w zajściach z policją na kopalni „Mortimer“ na 2 lata więzienia z zawieszeniem wyroku. Ostatnio zaś podczas masowych aresztowań komunistów był aresztowany i Kamiński, lecz po paru dniach został zwolniony. Jeśli Kamiński (młody robotnik) został zastrzelony za prowokację, to zapytać należy dlaczego komuniści bezkarnie pozwolili denuncjować robotników komisarzom bolszewickim Waldenbergom, Braunom i innym. Mało tego. Partja komunistyczna oficjalnie wydała odezwę w Zagłębiu w obronie osławionego prowokatora i szpicla bolszewickiego komisarza czerezwyczajki Waldenberga, który całe dziesiątki robotników zagłębiowskich zadenuncjował przed policją i wtrącił na szereg lat do więzienia — i on istotnie zapoczątkował wszystkie następne masowe denuncjacje. Ow Waldenberg jest moralnym sprawcą bagna, w jakim pławi się obecnie zagłębiowska partja komunistyczna. Denuncjacje są na porządku dziennym, towarzysze denuncjują się bez zająknienia i nie kryją się z tem nawet.

I w takim świetle mord, dokonany przez komunistów na Kamińskim, młodym, naiwnym robotniku, wciągniętym do nieszczęścia przez wyrafinowanych opryszków komunistycznych, jest haniebnem przelaniem niewinnej krwi młodego robotnika, aby zmazać nikczemne zbrodnicze i masowe denuncjacje bolszewickiego szpicla Waldenberga.

Partja komunistyczna przelała krew Kamińskiego dla zatuszowania, dla wymazania i o-czyszczenia szpiega Waldenberga, który był ich przywódcą. Prowokatora Waldenberga chciały sowiety wymienić, aby uratować przed więzieniem w Polsce, a robotnika zastrzelono jak psa. Ale tu chodziło tylko o robotnika, tam o dygnitarza sowieckiego.

—:::—

Ustawa o ubezpieczeniu od bezrobocia pracowników umysłowych.

Rząd, licząc się z obecnem położeniem pracowników umysłowych, przygotował projekt tymczasowej ustawy, nowelizującej ustawę z d. 18. lipca 1924 r. i rozciągającej obowiązek zabezpieczenia na pracowników umysłowych.

W projekcie tym ustalono, że zasiłki wypłacane będą pracownikom umysłowym z funduszów, powstałych jedynie z wkładek pracowników i pracodawców bez udziału Skarbu Państwa.

Z tego to względu podniesiona została dla pracowników umysłowych procentowa norma wkładek zakładów pracy do 2 i pół proc. zarobków, z czego na pracownika wypada 2/5 wkładek, czyli 1 proc. zarobku, resztę dopłaca pracodawca. Mając na względzie wyższe zarobki pracowników umysłowych, obniżono jednocześnie dla nich procentowe normy zasiłków, które wynoszą od 25 do 40 procent przeciętnego zarobku dziennego pracownika umysłowego, przyczem, jako najwyższą normę dziennego zarobku pracownika umysłowego przy obliczaniu wkładek i wypłaty zasiłków, ustanowiono 8 zł. Niezależnie od tego zastrzeżono, że w razie otrzymania przez pracownika umysłowego przy rozwiązaniu stosunku najmu pracy odszkodowania, zasiłek będzie mógł być mu wypłacony najwcześniej dopiero od dnia następującego po ukończeniu okresu, za który otrzymał odszkodowanie.

Co się tyczy strony organizacyjnej uzupełniono skład zarządu głównego i zarządu obwodowego funduszu bezrobocia przez dodanie do składu zarządu głównego 1 przedstawiciela pracodawców i 3 przedstawicieli pracowników umysłowych a do składu zarządów obwodowych większych ośrodkach miejskich — 1 przedstawiciela pracowników umysłowych; przy zarządzie głównym nadto powołano komisję dla spraw zabezpieczenia pracowników umysłowych, a w wypadkach odwołań ze strony pracowników umysłowych wprowadzono do składu komisji odwoławczej ich przedstawiciela.

Następnie uzupełniono ustawę z 18. lipca 1924 roku przez dodanie przepisu o odpowiedzialności państwowych i samorządowych zakładów pracy za uchylanie się od włożonych na nie obowiązków, oraz wyszczególniono artykuły ustawy z 18. lipca 1924 r., które nie mają zastosowania do pracowników umysłowych. Wreszcie dla usunięcia wątpliwości w interpretacji art. 41 ustawy z 18. lipca 1924 r., zamieszczonej w zarządzeniu Ministra Pracy i Op. Społ. z 16. października 1924 r. (Monitor Polski Nr. 239 poz. 758), w zastosowaniu jej do obowiązującego na górnośląskiej części województwa śląskiego usta wodawstwa, wprowadzono ustęp nowy art. 41.

Z uwagi na tymczasowy charakter projektowanej ustawy ustanowiono dla niej dwuletni okres mocy obowiązującej od dnia jej ogłoszenia.

NADESŁANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada)

PODZIĘKOWANIE.

Związek zawodowy Kinooperatorów dla Małopolski, siedziba Lwów, składa tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie WPanu Drowi Bursztynowi za bezpłatne udzielenie sali Kina »Marysieńki« na poranek dnia 1 marca b. r., poszczególnym członkom orkiestry, oraz Pp. Bednarczykowej, Oswaldowi Lieberowi, Kesslerowi i Wiśniewskiemu za bezpłatną ilustrację muzyczną, na powyższym poranku.

Lwów, dnia 2 marca 1925. 33—1

Stein sekretarz **Grabowski** prezes.

—:::—

Z dnia.

W reformatorskim zapędzie.

W Moskwie ukazało się rozporządzenie o używaniu nazwisk w małżeństwach w Z. S. R. R. Osoby, które weszły w związki małżeńskie mogą nosić wspólne nazwisko narzeczonego lub panieńskie. Jeżeli przy zawieraniu związku nie ustalono nazwiska, to każde z małżonków zachowuje swoje nazwisko przedślubne. Używanie podwójnych połączonych nazwisk jest niedopuszczalne.

Przy rejestracji aktów urodzin dzieciom rodziców o różnych nazwiskach, mogą być nadawane nazwiska wedle życzenia rodziców, jeżli nie ustalono przy ślubie oficjalnego nazwiska, dziecko otrzymuje nazwisko wspólne ojca i matki, przyczem na pierwszem miejscu stawia się nazwisko w porządku alfabetycznym.

Pracodawcy sowieccy w zapędzie reformatorskim nie całkiem dobrze to sobie wszystko obmyślili. Słuszne jest, że kobieta nie powinna się zatracać w małżeństwie, nie jest ona bowiem rzeczą, ani niewolnicą mężczyzny. Szczególnie silnie zaznacza się ta bierność kobiety w przybieraniu zgodnie z prawem nazwiska mężowskiego, albo co gorsza, już niezgodnie z prawem w przybieraniu nawet imion mężowskich. Kobieta taka nie odczuwa tej śmieszności, jaką się pokrywa, gdy z dumą obnosi imię oprócz nazwiska męża, rezygnując z imienia własnego. Naprzykład Janowa Ikska zamiast Marja Ikska.

Otóż prawodawca sowiecki chce znieść te szczątki niewoli kobiety i pozostawia małżeństwu swobodę w wyborze nazwisk, ale posuwa tak daleko, że dopuszcza u dziecka ewentualność wspólnego nazwiska ojca i matki.

Jeżeli tak dalej by szło z pokolenia na pokolenie, w drugiem pokoleniu dziecko jużby nosiło cztery nazwiska (dwa po ojcu, dwa po matce), w trzeciem ośm, w czwartem szesnaście...

Dobrze nie bardzo — powiedziałby ś. p. Sabała.

Porządki kolejowe.

W październiku 1924 kazano kolejarzom w Rohatynie oddać do prolongaty legitymacje kolejowe. Polecił to zrobić nadzorca dróg p. Skrzyński. Do legitymacji musiano dołączyć nową fotografję i 70 gr. na kwitzeczkę. Minęły od tego czasu 4 miesiące z okładem a kolejarze dotychczas nie otrzymali zwrotu legitymacji. Okazuje się bowiem, że niejaki Nakoneczny przepił zebrane pieniądze a teraz pieniędzy nigdzie zebrać nie może.

Na interwencję w Sekcji dróg w Haliczu odpowiedziano, że legitymacje przetrzymane są w dyrekcji w Stanisławowie. W Stanisławowie natomiast twierdzają, że żadnych legitymacji nie otrzymano.

I tak, gdy sprawa błądzi pomiędzy Annaszem i Kaifaszem, kolejarze rohatyńscy są poszkodowani i płacić muszą grube sumy za przejazd kolejami.

Moskwa w cyfrach.

Moskwa, piąte z rzędu co do wielkości miasto w Europie, obejmuje (bez przedmieść) terytorjum 285 km. kwadratowych. Na tej przestrzeni linje komunikacyjne zajmują 1/5, ogrody warzywne i place niezabudowane 17.2 proc., parki ogrody i bulwary 10.8 proc., rzeki i stawy 3.8 proc., cmentarze 1 proc., a miejsca zabudowane 47.4 proc. W innych stolicach Europy przestrzeń jest przeważnie zabudowana w trzech czwartych.

Mieszkań w Moskwie znajduje się 192.004; w czasie od 1920 do 1923 dobudowano tylko 2.113 mieszkań, z tych małe mieszkania (do 3 pokojów) wynoszą 31 proc., 3—5 pokojowe 60.1 proc., 6 i więcej pokojowe 8.9 proc.

—:::—

Jak wygląda nasza gospodarka kolejowa?

Ostatnio udzieliło ministerstwo kolei prawa sprzedaży i wydawania biletów kolejowych międzynarodowemu Towarzystwu wagonów sypialnych, przyznając mu za sprzedane bilety prowizję w wysokości 5% od sumy utargu. Koncesja taka nie jest ani wskazana względem na propagandę ruchu turystycznego, którejto międzynarodowe Tow. wag. sypialnych nie uprawnia ani też nie przynosi społeczeństwu żadnej korzyści. Towarzystwo wagonów sypialnych oparte na kapitałach zagranicznych otrzymało jeszcze w r. 1919 — 30-letnią koncesję dla prowadzenia wagonów sypialnych i restauracyjnych na terenie Polski i to pod warunkami nadzwyczajnie korzystnemi. Natomiast za miejsca w wagonach sypialnych opłaca się u nas znacznie wyższe ceny niż zagranicą. Tak np. w Polsce na odległość 517 klm. opłata za miejsce w wagonie sypialnym wynosi 22 zł. 40 gr. podczas gdy w Rumunji za 540 klm. płaci się tylko 12 zł. a w Austrji za 567 klm. w I. kl. zł. 15.80 w II. kl. zł. 12.40. — Wobec tak wygórowanych cen jakie pobiera się w Polsce nie wiele osób może korzystać z wygody podróżowania wagonami sypialnemi, wskutek czego kursują one przeważnie niezajęte, a Towarzystwo chcąc sobie powetować straty, zamiast obniżyć ceny, uzyskuje znowu sprzedaż biletów kolejowych za wysoką prowizją, ciągnąc w ten sposób żywotne soki ze skarbu kolejowego. Przywilej dany Tow. wag. sypialnych w Polsce, co do sprzedaży biletów kolej., jest czemś, czego nigdzie w całej Europie się nie spotyka, a to dlatego ponieważ obecny minister kolei p. Tyszka będąc w Rosji, był urzędnikiem Towarzystwa wagonów sypialnych i tegoż opiekunem po wybuchu rewolucji. — W taki to sposób uzyskuje się w Polsce rozmaite koncesyjki. Sprawą tą powinna się zająć sejmowa komisja komunikacyjna a także organa kontrolne w Warszawie, by ostatecznie położyć kres tego rodzaju gospodarce urojonych wielkości.

—:::—

Fundusz bezrobocia.

Ze sprawozdania cyfrowego przedłożonego na ostatniem posiedzeniu Zarządu Obwodowego Funduszu Bezrobocia wynika, że zarejestrowało się do dnia 16. lutego 1925 r. robotników fizycznych po zostających bez pracy we Lwowie i powiecie lwowskim 556, w powiecie żółkiewskim 66. Zasiłek przyznano 298. we Lwowie, 61. w Żółkwi.

Bezrobotnych pracowników umysłowych zarejestrowało się dotąd 729; z nich pożyczkę przyznano i wypłacono 533 osobom w kwocie 27.540 zł.

Przeciwko firmom, które dotąd nie uczyniły zadość wymogom ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, zatwierdzono 12. wniosków karnych: 6 spraw karnych odstąpiono Prokuraturze przeciw robotnikom za fałszowanie świadectw i niezgłoszenie objęcia pracy.

Uchwalono urgować w Ministerstwie Pracy o objęcie ustawą zakładów pracy — państwowych i samorządowych — dotąd nie podlegających ubezpieczeniu.

Powierzono czynności zastępcze Funduszu Bezrobocia Magistratom wzgl. Urzędom gminnym: Bóbrka, Chodorów, Komarno, Rudki, Rawa-Ruska, Sokal, Jaworów, Krakowiec. Gródek Jagielloński, Janów, Mościska, Sadowa-Wisznia.

Zarządzeniem Ministra Pracy przedłużony został okres normalny pobierania zasiłków w powiecie lwowskim i żółkiewskim z 13. tygodni, a to do dnia 15. marca br.

Miasto Lwów tym zarządzeniem na razie nieobjęte.

—:::—

Polacy bezrobotni w północnej Francji.

Otrzymując w ubiegłym roku pożyczkę na podtrzymanie franka od Morgana i Lazard Brothers, musiał się Poincare zobowiązać, że nie będzie wydawać dalszych sum na odbudowę zniszczonych północnych okręgów Francji bez pokrycia budżetowego. Z powodu braku dostatecznych kredytów wytworzyła się obecnie w północnych okręgach rozpaczliwa sytuacja. „Federacja narodowa dla robót publicznych“ zorganizowała kongres w Lille, przy udziale wszystkich poszkodowanych, aby zmusić rząd do zaradzenia złu.

Zebranym na kongresie przedstawiono rozpaczliwy obraz nędzy. Od roku nie wypłacono w gotówce ani jednego franka na odbudowę. Rząd wydaje bony skarbowe po kursie przymusowym, których nikt nie chce brać, ponieważ może je sprzedać tylko po cenie conajmniej o 30 procent niższej od kursu nominalnego. Wobec tego wszyscy, jak w czasie wojny chowają gotówkę i waluty zagraniczne. Z 23 miljonów bonów skarbowych, które w tym roku są płatne, wtłoczono przeważną część do departamentów północnych. Właściciele bonów obawiają się, że rząd będzie się starał przymusowo prolongować ich obieg.

Z powodu braku pieniędzy na roboty publiczne wytworzyło się w rejonie Lille powszechne bezrobocie. W szczególnie trudnem położeniu znaleźli się robotnicy cudzoziemscy: polacy i włosi, których sprowadzono do robót budowlanych. Ponieważ niema widoków uzyskania pieniędzy na przewidziane roboty, władze administracyjne będą zmuszone odsyłać cudzoziemców i bezrobotnych francuzów na południe Francji.

Literatura, nauka, sztuka.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO WE LWOWIE

Wtorek o godz. 7.30 wiecz. „Sen nocy letniej“.
Środa o godz. 7.30 wiecz. „Rigoletto“ (gość. wyst. Raiczewa).
Czwartek o godz. 7.30 wiecz. „Wesele Figara“.
Piątek o godz. 7.30 wiecz. „Cyganerja“.
Sobota o godz. 3 popol. „Jaś i Małgosia“.
Sobota o godz. 7.30 wiecz. „Sen nocy letniej“.
Niedziela o godz. 3 popoł. „Kopciuszek“.
Niedziela o godz. 7.30 wiecz. „Travjata“.
Poniedziałek o godz. 7.30 wiecz. „Sen nocy letniej“.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO, ul. Gródecka 2b:

Wtorek o godz. 7.30 wiecz. „Proces rozwodowy“.
Środa o godz. 7.30 wiecz. „Proces rozwodowy“.
Czwartek o godz. 7.30 wiecz. „Proces rozwodowy“.
Piątek o godz. 7.30 wiecz. „Świt, dzień i noc“.
Sobota o godz. 7.30 wiecz. „Proces rozwodowy“.
Niedziela o godz. 7.30 wiecz. „Proces rozwodowy“.
Poniedziałek o g. 7.30 wiecz. „Proces rozwodowy“.

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI, ul. Słoneczna:

Wtorek o godz. 7.30 wiecz. „Agri“.
Środa o godz. 7.30 wiecz. „Agri“.
Czwartek o godz. 7.30 wiecz. „Agri“.
Piątek o godz. 7.30 wiecz. „Agri“.
Sobota o godz. 7.30 wiecz. „Agri“.
Niedziela o godz. 7.30 wiecz. „Agri“.
7 Poniedziałek o godz. 7.30 wiecz. „Agri“.

—:::—

REPERTUAR BIURA KONCERT. M. TUERKA:

Czwartek, 5. marca: Z cyklu koncertów mistrzowskich XX. SELMA HALBAN — KURZ, primadonna opery wiedeńskiej. —2

—:::—

TEATR ŻYDOWSKI (Dyr. S. M. GIMPEL. ul. Jagiellońska L. 11.

Gościnne występy artystów ameryk. Rosenfeldów.
Wtorek o godz. 7.30 wiecz. „Minke Kozak“.
Środa o godz. 7.30 wiecz. „Minke Kozak“.
Czwartek. Teatr zamknięty.

—:::—

F. DOMNIK: „WESOŁY WIECZÓR“ komedja współczesna w 1 akcie, odznaczona na konkursie dram. Związku Teatrów i Chórów Włośc. w r. 1923. Lwów 1925. Nakładem Związku Teatrów i Chórów Włościańskich.

Utwór ten cenionego i znanego autora wydany jako 22 tom „Bibljoteki teatrów włościańskich“ stanowi cenny nabytek dla amatorskich teatrów, bo jest łatwy do odegrania, wesoły, przytem wprowadza nas w środowisko rodziny robotniczej, mało dotąd wyzyskane przez polskich komedjopisarzy. Rzecz dzieje się na pograniczu Śląska, więc i nuta narodowa odzywa się tu i ówdzie, ocieplając pełną humoru akcję. Nabywać można po cenie 80 gr. za egzemplarz w biurze Związku Teatrów i Chórów Włościańskich, (Lwów, ul. Mickiewicza l. 26.) oraz we wszystkich księgarniach.

—:::—

L. 271/25.

Ogłoszenie.

Zarząd Powiatowej Kasy Chorych we Lwowie uznawszy złożone po jednej liście kandydatów, tak z grupy pracodawców jak i ubezpieczonych, za odpowiadające wymogom rozporządzenia Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z dnia 21. marca 1921 — ogłasza tychże — w myśl § 18 powołanego rozporządzenia — jako wybranych do Zarządu Powiatowej Kasy Chorych we Lwowie.

Wybrani zostali: Z grupy pracodawców członkami: Dr. Csala Paweł, dyrektor S. A. »Oikos« Rzęsna polska. Kiełbusiewicz Kazimierz, dyrektor S. A. »Mercury« Lewandówka, Better Michał, przemysłowiec Skniłów. **Zastępcami:** Pollak Samuel, przemysłowiec Lewandówka, Braunstein Adolf, aptekarz Zniesienie, Harasymowicz Alojzy Zakłady klimatyczne Brzuchowice.

Z grupy ubezpieczonych członkami: Königsfeld Jan, kierownik techniczny fabryki Baczewskiego Zniesienie, Siekierski Władysław, stolarz fabryki »Oikos« Rzęsna polska, Sośnicki Stanisław, kotlarz rafinerji nafty Zniesienie, Swoboda Ferdynand, kierownik piekarni »Młot« Zamarstynów. **Zastępcami:** Burnatowicz Edward zastępca firmy Kosecki Lewandówka, Jarmoluk Jan elektromonter rafinerji nafty Zniesienie, Hukiewicz Józef, piekarnia »Młot« Zamarstynów, Schery Józef, monter rafinerji nafty Zniesienie.

Wobec tego dnia 15 marca br. odbędzie się tylko wybór Komisji rewizyjnej i rozjemczej o godzinie 11-tej rano w lokalu Kasy.

Lwów, dnia 1 marca 1925.

Za Zarząd Powiatowej Kasy Chorych we Lwowie.

Józef Abderman Dyrektor. **Jan Königsfeld** Przewodniczący.

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową skradzioną w pociągu na nazwisko Jan Pietruszko Borysław. —3

Na mandolinie, gitarze (solo) w 16 lekcjach płynnej gry z nut pod gwarancją wyucza »Specjalista-Pedagog«. Lekcje pojedynczo i zbiorowo. Zakłada i prowadzi szkolne orkiestry mandolinowe i serbskie. Zgłoszenia i informacje codziennie pl. Bernardyński 12 II. p. od 4—7 popoł. —3

OGŁOSZENIE !

Kasa Zaliczkowa w Założcach

Stow. zarej. z ogr. poręką

ogłasza, że Walne Zgromadzenie odbyte d. 30. grudnia 1924 uchwaliło rozwiązanie Stowarzyszenia i wybrało likwidatorami Szymona Dawidsohna i Leona Grosskopfa. Zarząd likwidacyjny wzywa wszystkich wierzycieli do zgłoszenia swych roszczeń.

Kasa Zaliczkowa w Założcach —3
stow. zarej. z ogr. poręką
do rąk p. Leona Grosskopfa w Tarnopolu pl. Sobieskiego.

ZWIĄZEK KSIĘGARZY POLSKICH

ZAWIADAMIA:
OD 28-GO LUTEGO DO 7-GO MARCA WŁĄCZNIE
ODBĘDZIE SIĘ

TYDZIEŃ TANIEJ KSIĄŻKI

SPRZEDAŻ WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH.

Ginekolog — Akuszer 24—5

Dr. Aleksander Rosenberg

Lwów, ul. Sykstuska 2. Tel. 31—43

Wycieraczki i chodniki kokosowe oraz ceraty wszelkiego rodzaju

poleca najtaniej

L. HOSZOWSKI, LWÓW, Akademicka 3.



58



INSERUJCIE w DZIENNIKU LUDOWYM

Powiatowa Kasa Chorych w Lubaczowie

z siedzibą w Cieszanowie

zawiadamia, że spisy wyborców uprawnionych do wyboru delegatów do Rady Kasy są wyłożone w biurze Kasy Chorych w Cieszanowie dla okręgu sądowego cieszanowskiego i w Urzędzie Miejskim w Lubaczowie dla okręgu sądowego lubaczowskiego, w czasie od 2 do 11 marca 1925, gdzie w godzinach urzędowych je przeglądnąć można.

Każdy wyborca może wglądnąć w listy swej grupy i żądać w przedstawieniu pisemnem do Zarządu wpisania opuszczonych lub wykreślenia osób nieuprawnionych.

Kasa Chorych do dni 14 musi te reklamacje pisemnie załatwić. Równocześnie wzywa się do składania list kandydatów, które do dnia 25 kwietnia 1925 muszą być złożone w Kasie Chorych.

Listy kandydatów powinne zawierać dwa razy tyle nazwisk ile jest do wybrania delegatów.

Kandydaci muszą być umieszczeni pod bieżącymi numerami z imionami i nazwiskami, dokładnym adresem, a pracujących także z adresem pracodawcy.

Listę kandydatów ubezpieczonych musi podpisać przynajmniej 30-tu uprawnionych do głosowania ubezpieczonych, a listę kandydatów pracodawców najmniej 5-ciu uprawnionych do głosowania pracodawców a kandydaci muszą dać osobne poświadczenie, że kandydaturę przyjęli zgodnie z listą.

W niedzielę dnia 17 maja 1925 nastąpi wybór przez głosowanie od godz. 8-mej rano do godz. 8-mej wieczór na 30 delegatów ubezpieczonych i 15 delegatów pracodawców w lokalu Kasy Chorych w Cieszanowie dla okręgu sądowego cieszanowskiego i w lokalu Czytelni Polskiej w Lubaczowie dla okręgu sądowego lubaczowskiego.

Gdyby złożono tylko jedną listę kandydatów, głosowanie się nie odbędzie a znajdujący się na tej liście będą ogłoszeni jako wybrani.

Cieszanów, dnia 1. marca 1925.

Dyrektor: Pańkowski Jarosław — Komisarz rządowy: Żakotyński Zygmunt

Czas odnowić przedpłatę!

OSTRZEŻENIE.

Ostrzega się niniejszem wszystkich klientów byłej firmy Tabak i Ska, Łyczakowska 8, którzy zakupili tam swe towary przed 24 grudnia 1924 przed wpłaceniem przypadających rat gdzieindziej jak tylko w konfekcji damskiej i męskiej

„VIENNAPOL"

ŁYCZAKOWSKA 7.

bo tylko ta ostatnia jest w posiadaniu podpisanych deklaracji wszystkich tych klientów. Zwracamy uwagę P. T. klientom, że nowopowstała firma R. Tabak (spólnicy Sack i Scheindlinger »Polonii«) nie ma nic wspólnego z dawną firmą Tabak i Ska, rozwiązaną dnia 24. grudnia 1924. Nowopowstała firma R. Tabak i Ska nie ma prawa inkasować żadnych rat za towary zakupione u dawnej firmy Tabak i Ska, a wszelkie wpłacone tamże raty nie będą przez nas uznawane, zaś przeciw firmie R. Tabak i Ska, gdyby bezprawnie raty takie przyjmowała, wystąpimy ze skargą sądową. Wreszcie upraszamy Sz. Klientelę, aby nie dała się wprowadzić w błąd przez żadne ogłoszenia konkurencji, która chce z chaosu tylko korzystać i dalej obdarzała nas swem zaufaniem i zleceniami.

„VIENNAPOL" Łyczakowska 7.

NA RATY! NA RATY!

Magazyn konfekcji damskiej i męskiej

„VIENNAPOL"

Lwów, Łyczakowska 7.

Niniejszem podajemy do wiadomości P. T., że posiadamy na składzie **ogromny wybór gotowych ubrań, raglanów, płaszczy i kostjumów damskich,** jakoteż **płaszczy gumowych,** które polecamy po cenach bezkonkurencyjnych.

NOWOŚĆ: Wykonujemy na zamówienie z naszych pierwszorzędnych materjałów wszelkie ubrania, raglany, płaszcze: damskie, kostjumy itp. do miary. — Ceny bezkonkurencyjne.

Prosimy odwiedzić nasze magazyny bez przymusu kupna.

NA RATY! NA RATY!

Ogłoszenie.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Członków Spółki

„Oszczędność"

z ogr. odpow. Pracowników P. K. P. w Stryju

odbędzie się w niedzielę dnia 22-go marca 1925 r. o godz. 15-tej (3) pop. w sali Czytelni Kolejowej przy ul. Sienkiewicza

z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Zarządu i Rady nadz. z czynności i rachunków za rok 1924.
3. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej z wnioskiem o udzielenie ustępującemu Zarządowi absolutorjum.
4. Rozdział czystego zysku.
5. Wybór uzupełniający 5 czł. Rady nadz. i 3 czł. Komisji rew.
6. Wnioski Rady nadzorczej i zapytania członków.

Sekretarz: **Filipowski Henryk** — Prezes: **Szporn Edward**

OGŁOSZENIE.

Walne Zgromadzenie

Członków Koła Zawodowego Związku Pracowników Kolejowych Rzeczypospolitej Polskiej w STANISŁAWOWIE odbędzie się w sobotę dnia 7-go marca br. o godz. 5-ej (17-tej) w sali Mieszczan przy ul. Romanowskiego,

z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie.
2. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
3. Sprawozdanie z całorocznej czynności Zarządu: a) sekretarza, b) bibliotekarza, c) gospodarza i d) chóru.
4. Sprawozdanie kasowe.
5. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej i wniosek o udzielenie absolutorjum ustępującemu Zarządowi.
6. Wybór nowego Zarządu.
7. Wnioski.

Stanisławów, dnia 28 lutego 1925 r. —4

ZA ZARZĄD KOŁA Z. Z. K.

Sekretarz: **Ochman.** — Prezes: **Szałaśny.**

Zastępca naczeln. redakt. i red. odpow. BRONISŁAW SKALAK. — Druk. Lud. Sp. Tow. Wyd., Lwów, L. Sapiehy 77. — Tel. 496.